

Michał Szczygieł, Nowe sytuacje

Nowe sytuacje
Odbijamy się, kolejny dzień od ścian

Nie wymyślę nic mądre głowy, gdy czeka problem i to dość spory
Ty nie martw się już nic, bo gotowy jestem na wszystko
Chętnie zapytam cię

Czego chcesz naprawdę
Czego chcesz
Na pół podzielimy każdy gorszy dzień

Nowe sytuacje
Odbijamy się, kolejny dzień od ścian
To niepoważne
W miejscu wciąż stać, gdy wokół tyle szans
Weźmy więc co się da,
Żeby już nie żałować tych
Paru chwil, paru stów
Nowe sytuacje
Przez nie, nie mogę spać

Miewam takie dni gdy zmęczony przechodzę płynnie w samolotowy tryb
By rozbudzić zmysł przygodowy znikam za moment, lecz wrócę zapytać cię

Czego chcesz naprawdę
Czego chcesz
Na pół podzielimy każdy gorszy dzień

Nowe sytuacje
Odbijamy się, kolejny dzień od ścian
To niepoważne
W miejscu wciąż stać, gdy wokół tyle szans
Weźmy więc co się da,
Żeby już nie żałować tych
Paru chwil, paru stów
Nowe sytuacje
Przez nie, nie mogę spać
Nie mogę

Chociaż wcale się nie palę
By po trupach swój osiągnąć cel
Nie da się bez strat życia przejść

Nowe sytuacje
Odbijamy się, kolejny dzień od ścian
To niepoważne
W miejscu wciąż stać, gdy wokół tyle szans
Weźmy więc co się da,
Żeby już nie żałować tych
Paru chwil, paru stów
Nowe sytuacje
Przez nie, nie mogę spać
Nie mogę